

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 lipca 2026 r.

sprawy **M. M. i J. S.**

uniewinnionych od czynów z art. 286 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej,

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 15 września 2025 r., sygn. akt VI Ka 478/25,

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 30 września 2024 r., sygn. akt II K 853/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżycielkę posiłkową z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 30 września 2024 r., sygn. akt II K 853/20, oskarżonych M. M. i J. S. uniewinniono od popełnienia zarzuczanych im czynów z art. 286 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i oskarżycielki posiłkowej T. B. , wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 15 sierpnia 2025 r., sygn. akt VI Ka 478/25, utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej T. B., zaskarżając wyrok w całości, na niekorzyść obu skazanych i zarzucając Sądowi II instancji, że: *„pomiął milczeniem wnioski o sporządzenie uzasadnienia i nie sporządził tegoż uzasadnienia w odniesieniu do apelacji oskarżycielki posiłkowej”*, wskazując przy tym na naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. oraz poddając pod rozagę możliwość skorzystania z art. 449a k.p.k. w związku z art. 518 k.p.k. Nadto skarżący zwrócił uwagę, że: *„postępowanie karne - kosztujące Skarb Państwa kilkadziesiąt razy więcej (uwzględniając wszelkie koszty, w tym czas pracy członków wymiaru sprawiedliwości) niż szkoda stwierdzona w niniejszym postępowaniu - nie zdołało tak naprawdę odpowiedzieć na pytanie: czy kawałek blachy w samochodzie H. należącym do starszej Pani T. B. został faktycznie wymieniony na nowy czy jednak taki fakt nie miał miejsca. Do tego sprowadza się cała procedura i na ustalenia tegoż faktu były nakierowane działania całego systemu wymiaru sprawiedliwości. A mimo to nie udało się uzyskać odpowiedzi na tak błahę, wydawałoby się na pierwszy rzut oka, pytanie”*.

W oparciu o wyżej wskazaną argumentację, skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku z dnia 15 września 2025 r. Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Oskarżycielka posiłkowa T. B. oraz jej pełnomocnik w replice na ww. odpowiedź wskazali, że nie zgadzają się ze stanowiskiem prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny

wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (por. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14).

Trzeba przyznać rację skarżącemu, że wniosek oskarżycielki posiłkowej o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego został złożony w dniu 15 września 2025 r., przyjęty zarządzeniem z dnia 16 września 2025 r. i znajduje się w aktach sprawy (k. 1337-1338). Sąd Okręgowy przy sporządzaniu uzasadnienia wskazał mimo to, że wniosek o uzasadnienie wydanego wyroku złożony został jedynie przez oskarżyciela publicznego, co prowadzi do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. Jednak, pomijając nawet treść art. 537a k.p.k. wskazującego na znaczenie uchybień co do wymogów z art. 457 § 3 k.p.k. dla możliwości uchylenia wyroku, uznać należy, że w okolicznościach tej konkretnej sprawy nie miało to wpływu na treść wyroku, a jak wskazuje treść samego uzasadnienia Sąd w istocie odniósł się w nim do zarzutów apelacji oskarżycielki posiłkowej. Na gruncie tej sprawy wskazać należy, że sama okoliczność, iż Sąd II instancji nie zadeklarował, że odnosi się wprost w pisemnym uzasadnieniu do treści apelacji oskarżycielki posiłkowej nie oznacza samoistnie, że jej nie rozpoznał. Pamiętać przy tym należy, że samo uzasadnienie wyroku nie jest integralną jego częścią, lecz relacją z podstaw i powodów jego wydania, a jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Nie ma więc bezpośredniego przełożenia na treść wyroku, o czym w niniejszej sprawie świadczy zresztą wprost sama treść wyroku, wydanego jak wskazano: „na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżycielkę posiłkową”.

Kluczowe znaczenie w tej sprawie ma jednak fakt, że obie apelacje - oskarżyciela publicznego i oskarżycielki posiłkowej - były zbieżne w swojej treści, sformułowane w tym samym kierunku. Potwierdziła to zresztą T. B. w końcowej części apelacji. Oba środki zaskarżenia koncentrowały się na tych samych zarzutach, kwestionowały głównie dokonaną ocenę dowodów w sprawie, zwłaszcza uznanie za wiarygodną opinię biegłego K. W., a także kompletność materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenia faktyczne w kontekście sprawstwa czynu, mającego polegać na nienależytym wykonaniu usługi naprawy powypadkowej samochodu polegającej na wymianie blachy podłogi bagażnika. W tym zakresie, a

więc w odniesieniu do istoty zarzutów obu apelacji, Sąd przedstawił w uzasadnieniu motywy wydanego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że na podstawie materiału dowodowego sprawy przyjęto, iż blacha w samochodzie oskarżycielki posiłkowej została wymieniona, nie naprawiona, opierając się na opinii biegłego K. W., którą Sąd uznał za pełną, mimo braku możliwości jednoznacznego stwierdzenia przez tego biegłego czy wstawiona blacha była nowa czy używana. Sąd II instancji wskazał jednocześnie, że brak możliwości stwierdzenia powyższego wynikał m.in. z upływu czasu, braku możliwości technicznych jednoznacznej oceny części wstawionej, a nie z braku wiedzy biegłego. Sąd Okręgowy odniósł się także do reguły *in dubio pro reo*, uznając, że możliwości dowodowe w sprawie zostały wyczerpane, w tym te dotyczące powołania kolejnych biegłych do oceny tych samych okoliczności. Tym samym Sąd odwoławczy odniósł się, mimo formalnej deklaracji o ograniczeniu zakresu uzasadnienia, nie tylko do zagadnień kwestionowanych przez prokuratora, ale też podniesionych przez oskarżycielkę posiłkową w sporządzonej przez nią osobiście apelacji. Za niezasadny uznać należało zatem w konsekwencji wniosek autora kasacji o uchylenie wyroku. W tym układzie okoliczności ponowna kontrola odwoławcza skutkowałaby jedynie nieuzasadnionym przedłużeniem postępowania, jego powielaniem oraz zdublowaniem argumentacji uzasadnienia, które jak wskazano wyżej w swej treści odnosiło się do zarzutów podniesionych w obu złożonych wnioskach o sporządzenie uzasadnienia.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ani też innej rażącej obrazę prawa, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jako oczywiście bezzasadnej.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na zasadzie odstępstwa od ogólnej reguły z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., mając na względzie sytuację materialną i okoliczności procesowe po stronie oskarżycielki posiłkowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[r.g.]